

trwałością oraz zawartymi w niej licznymi danymi naukowymi, ustępuje miejsca zdumieniu pobudzanemu czią dla Boga, gdy zastanawiamy się nad tym, jak ów Wielki Architekt mógł, za pomocą kilku prostych korytarzy i komnat, przedstawić cały swój chwalebny "Plan Wieków" - nie tylko jego filozofię, lecz również miarę czasową wyznaczającą etapy jego wypełniania się.

BIBLIA WSPOMINA O BUDOWIE PIRAMIDY

W swoich obrazowych opisach Biblia odwołuje się do konstrukcji piramidy by przedstawić wysokie stanowisko naszego Pana Jezusa Chrystusa. Sam Jezus uczynił aluzję do tego pięknego symbolu, gdy zwrócił się do władców Izraela ze słowami: "Nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się głową węgielną: od Panać się to stało, i dziwne jest w oczach naszych?" (Mat. 21:42). Chociaż każda ważna budowla posiada swój kamień węgielny, symboliczny język Jezusa może się właściwie odnosić tylko do piramidy: w tym bowiem rodzaju budowli znajdujemy jeden kamień wyróżniony jako *ten* kamień węgielny, ta *głowa* węgielna.

Według geometrycznej definicji, piramida to bryła o prostoliniowej, foremnej podstawie i płaskich, trójkątnych bokach stykających się dokładnie w punkcie położonym nad środkiem podstawy. Ten punkt mieści się w "głowie węgielnej". Widzimy więc jak trafne jest biblijne porównanie Jezusa Chrystusa do "gruntownego kamienia węgielnego" (Efez. 2:20), gdyż w Nim jest skompletowana duchowa "piramida" Boskiego planu odkupienia.

Święty Piotr również mówił obrazowo o naszym Panu jako o "głowie węgielnej" (Dz.Ap. 4:10-12; 1 Piotra 2:1-8). Apostoł wiedział, że Bóg całą nadzieję zbawienia ześrodkował w swoim umiłowanym Synu, i dlatego obmyślił, aby wszyscy którzy będą zbawieni, koniecznie znaleźli się pod zwierzchnictwem tej wielkiej duchowej głowy węgielnej, budowali się wzdłuż jej linii -nie może

bowiem być zbawienia pod żadnym innym imieniem, gdyż piramida ma tylko jedną głowę węgielną "tenci jest kamień" *Jezus!*

Apostoł oświadczył następnie, że ci, którzy będąc nieposłuszni odrzucają Słowo Pana, zostaną przekłęci i ostatecznie znajdą się poza granicami zbawienia, gdyż nie schronili się pod tym niebiańskim kamieniem szczytowym - nie posiadli wiary w Jezusa jako jedyne imię pod niebem dane ludziom, przez które mogą być zbawieni. Tacy są podobni starożytnym budowniczym których natchniony prorok Dawid miał na myśli, gdy zapisywał słowa: "Kamień, który odrzucili budujący, uczyniony jest głową węgielną" (Ps. 118:22).

BUDOWNICZOWIE I "GŁOWA WĘGIELNA"

Jak podaje historia, dawno temu Egipt uległ najeźdźcom ze Wschodu, zwanym Hyksosami lub Królami Pasterzy, którzy zmusili mieszkańców do zamknięcia bałwochwalczych świątyń i zwerbowali ich do budowy Wielkiej Piramidy. Egipcjanie nie byli więc osobiście zainteresowani tą pracą.

Zdaniem prof. Flinders Petriego, uznanego autorytetu z dziedziny archeologii Egiptu, kamienie użyte do wszystkich ważnych części Wielkiej Piramidy były dokładnie wycięte w kamieniołomach i oznaczone, tak by pasowały do odpowiednich miejsc, zanim zostały przeniesione na miejsce budowy.

W trakcie wznoszenia, które według greckiego historyka Herodota trwało 30 lat, budujący natrafili na jeden z wielu leżących kamieni, mianowicie na "głowę węgielną", której przeznaczenie przez pewien czas musiało być nieznanne. Wielka Piramida była bowiem pierwszą budowlą w tym stylu architektonicznym i budujący nie mogli znać jej ostatecznego wyglądu. Możemy sobie wyobrazić, jakie ci ludzie snuli domysły i głowili się nad tym kamieniem, a ponieważ wówczas nie było wiadome gdzie mógłby zostać

umieszczony, odrzucali go myśląc, że jest niepotrzebny. Z pewnością stał się on, jak wskazuje Apostoł, "kamieniem obrażenia", "opoką zgorszenia" (1 Piotra 2:7,8).

Widocznie budowniczowie nie rozumieli, że ten kamień o osobliwych kształtach był miniaturą wznoszonego pomnika, zawierał bowiem kąty, do których musiały być dopasowane zewnętrzne kamienie. Gdy budowa zbliżała się do końca, ze zdziwieniem jednak zauważyli, że właśnie ten kamień odrzucony jako bezużyteczny, był jedynym kamieniem, który mógł ukoronować ich pracę!

W ten sposób kamień nie przyjęty, odrzucony przez budowniczych, ten właśnie stał się głową węgielną. Jest to dzieło Pańskie, cudowne w oczach naszych! Podobieństwo między odrzuceniem i ostatecznym przyjęciem szczytowego kamienia Wielkiej Piramidy, a odrzuceniem i ostatecznym uznaniem Jezusa Chrystusa przez naród żydowski jest oczywiste. Natchnieni prorocy, Apostołowie i sam Jezus oznajmili, że to co materialne, było zapowiedzią tego co duchowe.

WIELKA PIRAMIDA WZMIANKOWANA W BIBLI

Przekonani, że piramidalna forma budowli jest wzmiankowana w Biblii, my, rzecz jasna, kierujemy się ku Egiptowi, krainie piramid. Tak zwane piramidy w Meksyku, Babilonii i Asyrii nie odpowiadają geometrycznej definicji piramidy, ponieważ zwykle posiadają one schody lub tarasy z ołtarzem na szczycie, gdzie bogu słońca składano w ofierze ludzi.

W Egipcie znajduje się 38 piramid, z których większość to obecnie tylko rumowiska. Chociaż Wielka Piramida mogłaby być bardziej interesująca dla nas niż inne piramidy, a to dzięki olbrzymim rozmiarom i doskonalszemu wykonaniu, jak również bardziej znamiennej i unikalnej układowi korytarzy i komnat z

kanalami *wentylacyjnymi*, to właśnie Pismo Święte pomaga nam rozpoznać ją jako Piramidę wzniesioną pod Boskim nadzorem. Bóg w swoim Słowie odsyła nas bezpośrednio, jednakże w języku symbolicznym, do Wielkiej Piramidy jako swego "Znaku" i "świadczenia" w ziemi egipskiej.

U Ijoba 38:4-6, Bóg woła do Ijoba z wichru: "Gdzieżeś był, kiedym Ja zakładał grunty ziemi? Powiedz, jeśliże masz rozum. Któż uczynił rozmierzenie jej? Powiedz, jeśli wiesz; albo kto sznur nad nią rozciągnął? Na czym są podstawki jej ugruntowane? albo kto założył kamień jej węgielny? Gdy współ śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży".

We w. 6 dostrzegamy wzmiankę o "ugruntowaniu podstawek". Jeśli zbadamy fundament Wielkiej Piramidy, to stwierdzimy, że kamienie na czterech rogach podstawy zostały *ugruntowane* w skale. (Kamienie te zostały usunięte wiele wieków temu i obecnie w skale są widoczne tylko wgłębienia). Żadna inna piramida w Egipcie nie posiada takich wgłębień w fundamencie. Ta biblijna aluzja do pewnej cechy konstrukcyjnej, tak charakterystycznej dla Wielkiej Piramidy, daje nam podstawę, by spodziewać się, iż w tej Piramidzie znajdziemy szczegóły Boskiego Planu przedstawione w symbolach.

Słowa z Ijoba 38 odnoszą się do Ziemi, lecz jest to zasłona ukrywająca prawdziwą myśl, gdyż Ziemia nie posiada żadnych podstawek ani kamieni węgielnych. Jednakże godnym uwagi jest fakt, że wielu wytrwałych badaczy, których wybitnym przedstawicielem był prof. C. Piazzzi Smyth, Królewski Astronom Szkocji, odkryło liczne wyraźne i cudowne podobieństwa między Ziemią a Wielką Piramidą, dowodząc tym samym, że Autor Biblii był również Prawodawcą biegu natury i że sprawił on, by zarówno prawdy biblijne, jak i naukowe zostały utrwalone w konstrukcji tego "Cudu w Kamieniu".

CHARAKTERYSTYCZNY UKŁAD PRZEJŚĆ I KOMNAT WIELKIEJ PIRAMIDY

Wśród znawców panuje powszechna zgoda, że Wielka Piramida była pierwszą prawdziwą piramidą, jaka została zbudowana. Wyjaśnia to fakt, dlaczego żadna inna piramida nie posiada *górnego* układu korytarzy i komnat; historia dowodzi, że ich budowniczy nie byli świadomi istnienia wznoszących się korytarzy i komnat umieszczonych w górnej części ich wspaniałego wzorca. Przez okres 3 000 lat pozostawały one wielką tajemnicą. Zostały odkryte przypadkiem.

Gdyby komuś wydawało się rzeczą nieprawdopodobną, aby wejście do pierwszego górnego przejścia mogło pozostawać nieznanie przez 3 000 lat, niech pamięta, że inna ważna część systemu Piramidy pozostawała tajemnicą przez ponad 4 000 lat, a mianowicie kanały powietrzne Komnaty Królowej, o których istnieniu dowiedziano się dopiero w 1872 roku. Budowniczy wyłobili do tego pokoju kanały powietrzne podobne do tych, jakie wykonali do Komnaty Króla, lecz nagle zakończyli je w odległości około 13 cm od powierzchni ściany. Badania szczeliny w ścianie południowej prowadzone przez Waynmana Dixona, doprowadziły do ich przypadkowego odkrycia. Jedynym motywem działania budowniczych, którzy w wielkim trudzie wykonali dwa długie niedrożne kanały powietrzne, może być tylko symbolika. Wielka Piramida jest wyjątkowa ze względu na swe *wentylowane* komnaty, gdyż żadna z innych piramid nie jest zaopatrzona w kanały powietrzne.

Następujący krótki opis dokonanego odkrycia długo zapieczętowanego górnego systemu przejść i pokoi Piramidy, pozwoli czytelnikowi zapoznać się z ogólnym rozkładem wnętrza tego pomnika: Zanotowano, że w 820 roku n.e. kalif Bagdadu o nazwisku Al Mamun udał się w podróż do Egiptu w towarzystwie swoich ludzi z zamiarem zrabowania wielkiego skarbu, który

rzekomo miał być ukryty w Piramidzie. W tym czasie 4 boczne powierzchnie budowli były pokryte pięknymi i gładkimi kamieniami ozdobnymi (z których wszystkie z kilkoma wyjątkami zostały zerwane przez Arabów do budowy meczetów i domów); wygląda na to, że wejście do niskiego, wąskiego przejścia dolnego było zamknięte kamiennymi drzwiami obracającymi się na bocznych osiach, które otwierały się ku górze. Geograf Strabo, żyjący w I wieku p.n.e., tak mówił o tych drzwiach: "Większa [piramida] posiada z jednej strony na nie dużej wysokości kamień, który można usunąć, a który podniesiony odsłania korytarz opadający do samych fundamentów". Dowód na to nadal można znaleźć w południowej, kamiennej piramidzie w Dashur, wejście do której było pierwotnie zamknięte kamiennymi drzwiami obracającymi się wahadłowo na bocznych osiach.

W czasach wyprawy Al Mamuna dokładne usytuowanie wejścia do Wielkiej Piramidy poszło w zapomnienie. Istniała tylko niejasna tradycja mówiąca, że znajduje się ono gdzieś z północnej strony. Możemy sobie wyobrazić, jak Al Mamun dokładnie szukał tych drzwi, ponieważ jednak wejście do dolnego przejścia znajduje się prawie 18 m nad poziomem gruntu, nie dziwi nas jego niepowodzenie.

Wydaje się, że Al Mamun był zdecydowany odnaleźć skarb, i który, jak był przekonany, leżał gdzieś wewnątrz tej ogromnej masy bloków kamiennych gdyż *wydrążył* nawet wejście do tej budowli. Drażenie swego dzikiego korytarza rozpoczął pośrodku między poziomem gruntu i wejściem. Po wdarciu się do wewnątrz na głębokość około 36 m, ludzie Al Mamuna nie dokonawszy żadnego obiecującego odkrycia, zaczęli już prawie tracić nadzieję, gdy pewnego dnia usłyszeli hałas, jak gdyby coś spadło wewnątrz zamkniętej przestrzeni. Z nową energią zaczęli natychmiast drążyć tunel w kierunku tego hałasu, i wkrótce wdarli się do przejścia dolnego, nieco poniżej miejsca łączącego go z pierwszym przejściem górnym.

Tam ujrzeli kamień o graniastych kształtach, leżący na podłodze przejścia dolnego. Po zbadaniu sufitu dostrzegli otwór, z którego prawdopodobnie wypadł ten kamień i wywołał hałas. Kamień ów, dopasowany do linii sufitu przejścia dolnego i zharmonizowany z pozostałymi kamieniami stropu, od dawna skutecznie zasłaniał dolny otwór pierwszego przejścia górnego. Starożytni Egipcjanie, Grecy i Rzymianie, którzy odważyli się wejść do niskiego, bardzo stromego przejścia dolnego, nie domyślali się, że w pewnym miejscu nad ich głowami znajdował się kamień, który dosyć łatwo mogli usunąć i odsłonić wejście do wspaniałego górnego układu przejść i komnat. Gdyby nie wstrząsy wywołane przez ludzi Al Mamuna, torujących sobie drogę w tej kamiennej budowli na małą odległość w kierunku zachodnim (poziom przejść Piramidy jest położony po wschodniej stronie, w odległości około 7 m od linii środkowej budowli), co spowodowało obluźowanie się i wypadnięcie kamienia, wielki nieznaną układ Piramidy prawdopodobnie pozostałby tajemnicą jeszcze przez wiele wieków.

Przypuszczamy jednak, że pierwsze przejście górne zostałyby odkryte bardziej naukową metodą niż kucie, gdyby w odpowiednim czasie właściwy człowiek, przekonany, że ta wielka budowla kamienna ma wyższe niż ludzkie pochodzenie, przybył i dokładnie zbadał każdą dostępną część tej budowli.

ODKRYCIE PROFESORA PIAZZI SMYTHA

Gdy profesor C. Piazza Smyth w czasie swoich szeroko zakrojonych prac przy Wielkiej Piramidzie w roku 1865 dokonywał pomiarów w dolnym przejściu, zauważył, że odcinek podłogi leżący tuż poniżej wejścia do przejścia górnego jest niezwykle twardy: nawet stalowe narzędzie pozostawiało na nim nikły ślad. O miękkości pozostałej części podłogi świadczy jej opłakany stan, w odróżnieniu od gładkiej powierzchni części twardej, która po wielowiekowym używaniu posiada jedynie

niewielkie wgłębienia. Poniżej tej twardej części podłogi, korytarz jest wydrążony w stosunkowo miękkiej naturalnej skale.

Prof. Smyth ponadto zauważył, że spoiny pomiędzy kamieniami w części twardej są ukośne a spoiny między pozostałymi kamieniami podłogi biegną pod kątem prostym w poprzek korytarza.

Ten odcinek twardej podłogi w dolnym przejściu ze swymi ukośnymi spoinami leżący naprzeciwko wejścia do pierwszego przejścia górnego, tak bardzo się wyróżnia, iż prof. Smyth słusznie doszedł do wniosku, że wcześniej czy później posłużyłby on za "wskazówkę" do tego wejścia, gdyby ukryty kamień wcześniej nie wypadł.

Jednak Al Mamun nie mógł pójść w górę nowo odkrytym przejściem, bowiem tuż za usuniętym kamieniem znajdują się trzy granitowe bloki, które w przeciwieństwie do wapiennego bloku niegdyś je zasłaniającego są *zaklinowane* i nigdy nie mogą wypaść. Kamienie te nadal tam się znajdują i określane są wspólną nazwą jako "zapora granitowa".

Ta zapora granitowa jest tak dokładnie dopasowana, że Al Mamun szybko przekonał się, iż usunięcie jej nastęczałoby olbrzymich trudności. Był jednak zdecydowany wniknąć do, wówczas jeszcze nieznanego, wnętrza Piramidy w kierunku wskazywanym przez dolną krawędź odkrytego korytarza, kazał więc swoim ludziom wykonać w miękkim wapieniu okrężne przejście do górnej krawędzi bloku. Możemy sobie wyobrazić nadzieję tych ludzi, gdy po dotarciu do przejścia górnego i przejściu (tak jak potrafili) po jego stromej i śliskiej podłodze, zaczęli gorliwie przeszukiwać ciemne, tajemnicze korytarze i komnaty, zaplombowane 3 000 lat temu przez starożytnych budowniczych i widziane wówczas po raz pierwszy. Z pewnością myśleli, iż wielkie bogactwa muszą być ukryte w tym cudownym miejscu! Jednak czekał ich wielki zawód.

Skarby piramidy nie są bowiem tego rodzaju, który przyciągałby arabskich poszukiwaczy przygód są to skarby mądrości i wiedzy.

POŚLANIE PIRAMIDY NIE W HIEROGLIFACH - KORYTARZE I KOMNATY OBJAWIAJĄ BOSKI PLAN

Gdy przypatrujemy się korytarzom i komnatom Piramidy, nasuwa się pytanie: w jaki sposób jest przedstawiony w niej plan Boży? Czy Bóg przedstawił swoje posłanie na jej ścianach za pomocą hieroglifów? Egipt to przede wszystkim kraina hieroglifów, gdyż są one bardzo liczne w jego świątyniach, grobowcach, na sfinksach i obeliskach. Nie bylibyśmy zatem zdziwieni, gdyby ściany wewnętrznych części Wielkiej Piramidy były pokryte tym dziwnym pismem. Ale nie znajdujemy go tam.

Z wyjątkiem kilku czerwonych znaków na ścianach *czterech* górnych "Komnat Konstruktoryjnych" (pokoi budowli), odkrytych przez pułkownika Howarda Vyse w 1838 roku, gdy *drążył* w górę drogę do tych niskich pomieszczeń, Piramida pozbawiona jest jakichkolwiek starożytnych napisów. Znaki, o których mówi pułkownik Vyse, są źle sformułowane i zupełnie niepodobne do mistrzowsko wrytych hieroglifów, jakie wszędzie można znaleźć w Egipcie; są one po prostu "znakami kamieniarskimi", niedbale wykonanymi czerwoną farbą dla orientacji budowniczych układających kamienie. Wśród tych prostych znaków są kartusze dwóch królów o imionach Khufu lub Cheops oraz Nu-shufu. Nu-shufu podobno był bratem Cheopsa i rządził wraz z nim podczas panowania czwartej dynastii, kiedy była budowana Wielka Piramida.

Nie ma żadnych znaków w *najniższej* z Komnat Konstruktoryjnych, do których dostęp, jak się wydaje, zawsze był możliwy. Zatem Boski "słup" świadczy o Boskim Planie Zbawienia zawartym w Biblii Świętej nie za pomocą hieroglifów, lecz symboli, wymiarów

i kątów, co jest o wiele skuteczniejszym sposobem od nanoszenia napisów w jakimkolwiek systemie znaków.

UPADEK CZŁOWIEKA - PRZEJŚCIE DOLNE

W miarę jak Pismo Święte odsłania każdy ważniejszy zarys planu zbawienia, stwierdzamy, że Wielka Piramida w pewien sposób go potwierdza.

Pierwszy człowiek Adam, stworzony jako doskonała istota został umieszczony w ogrodzie Eden, gdzie cieszył się życiem i społecznością ze swoim Stwórcą. Mógł zatrzymać te łaski, lecz Bóg celowo poddał go próbie posłuszeństwa, której wymaganiom nie sprostał i stracił wszystko. "Przez jednego Człowieka grzech wszedł na świat" i wówczas został zapoczątkowany pogłębiający się upadek rodzaju ludzkiego w deprawacji i śmierci. gdyż wyrok wydany na Adama objął całe jego potomstwo, jak oświadcza Apostoł: "W Adamie wszyscy umierają" (Rzym. 5.12-19; 1 Kor. 15:22).

Przejście dolne Piramidy przedstawia staczanie się w dół ludzkości, a ostateczne zniszczenie w śmierci symbolizowane jest przez Komnatę (Izbę) Podziemną lub Dół. Początkowo Adama można przedstawić na zewnątrz Piramidy, jako stojącego na twardej skale, cieszącego się pełnym światłem niebios. Natychmiast po wykroczeniu wszedł on w noc grzechu i śmierci reprezentowaną przez ciemne dolne przejście Piramidy. Adam umarł pod koniec swego "dnia" potępienia. Nie mamy rozumieć, że Bóg wydając wyrok na Adama: "Dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz" (1 Moj. 2:17), miał na myśli "dzień" o 24 godzinach, gdyż według biblijnego zapisu Adam żył przez 930 lat. Po szczegóły na temat przedstawionego w Piramidzie tysiącletniego "dnia" potępienia Adama odsyłamy do książki *"Great Pyramid Passages"* t. 2. Jego dzieci, zrodzone w degradacji, nie mogą zawrócić z drogi, z konieczności nadal staczają się w dół.

Im niżej stacza się rodzaj ludzki, tym ciemniejsza staje się jego droga, aż w końcu pozostaje już zbyt mało światła, by mógł on sobie przypomnieć o blasku i wolności, którymi pierwotnie cieszył się ojciec Adam. Gdy rodzaj ludzki mija wygięcie w dolnym końcu korytarza, traci nawet tę odrobinę światła i zostaje zmuszony do wejścia w zupełną ciemność, aż wpada do Dołu śmierci.

PRZYMIERZE POTWIERDZONE PRZYSIĘGĄ

Wydając wyrok śmierci, Bóg dał naszym pierwszym rodzicom cię nadziei. Oświadczył, że nasienie niewiasty potrze głowę węża (1 Moj. 3:15). Taki wyrok na kusiciela wzbudził w Adamie i Ewie nadzieję, że być może nastąpi uchylenie wydanego na nich wyroku śmierci. U węża bowiem podatna na ciosy jest jego głowa. W ten sposób Bogu upodobało się objawić, że to wielkie "nasienie niewiasty", Chrystus, ostatecznie za pomocą Prawdy zetrze głowę "ojca kłamstwa" i zniszczy go na zawsze, (Żyd. 2:14).

Bóg jednak nie oświadczył wówczas, że po zniszczeniu przeciwnika, ludzkość zostanie uwolniona od mocy grzechu. Przez 2081 lat nic nie było mówione o łasce. Abraham otrzymał obietnicę, że w jego nasieniu będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi (zob. "*Great Pyramid Passages*" t. 2, str. 244). Jest zapisane, że Abraham uwierzył Bogu i że jego wiara została mu poczytana za sprawiedliwość (Rzym. 4:3).

W odpowiednim czasie urodził się Izaak, obiecane nasienie, jednak Bóg nie okazał swojej łaski za życia Abrahama. Obietnica została powtórzona Izaakowi, i później Jakubowi, lecz nawet w ich czasach świat nie był błogosławiony. Niemniej jednak Abraham, Izaak i Jakub umarli z mocną wiarą, że obietnica zostanie spełniona, gdyż Bóg potwierdził ją przysięgą, a że nie mógł przysiąc na kogoś większego "przysiągł przez siebie samego", że wszystkie narody na pewno dostąpią błogosławieństw (1 Moj.

22:16-18; Żyd. 6:13-19). Starożytni Godni wierzyli w zmartwychwstanie umarłych (Żyd. 11:17-21,35,39,40).

WIEK ZAKONU PIERWSZE PRZEJŚCIE GÓRNE

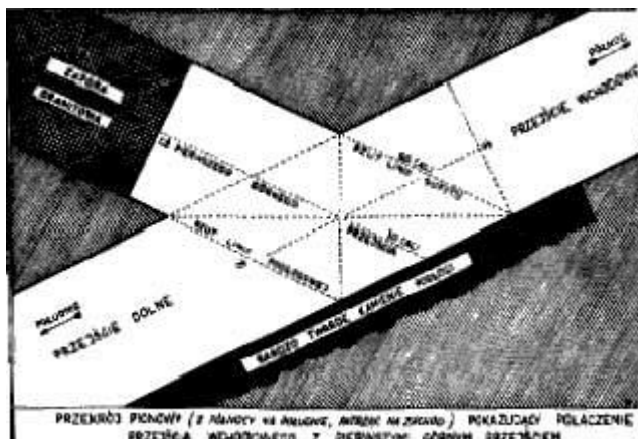
Jakub mając około 130 lat, udał się do Egiptu, gdzie jego potomkowie stali się bardzo liczni, zgodnie z tym co Bóg powiedział: "Bo cię w naród wielki rozmnożę" (1 Moj. 46:2,3). Za dni Mojżesza naród ten został wezwany z Egiptu, aby mógł być odłączony dla Jehowy. Następnie Bóg zawarł przymierze z Izraelitami, obiecując im życie, jeśli będą przestrzegać Jego Prawa. W razie niespełnienia tego warunku, miało spaść na nich "przekleństwo Zakonu". Możliwość uzyskania życia była czymś nowym, ponieważ Apostoł mówi nam, że "śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza" (Rzym. 5:14).

Możemy sobie wyobrazić w jakim uniesieniu Izraelici po otrzymaniu od Mojżesza przykazań wołali: "Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy" (2 Moj. 19:1-8). Uważali, że będą w stanie zachować posłuszeństwo i w ten sposób zyskać życie, lecz zbyt dobrze nie zdawali sobie sprawy z niedoskonałości swego ciała (Rzym. 7:18) i wkrótce stwierdzili, że jest rzeczą niemożliwą sprostać wysokim wymaganiom Boskiego doskonałego Prawa - Boskie Prawo zamykało drogę do życia.

W jaki sposób Wielka Piramida potwierdza poznany przez nas plan biblijny? Jak przejście dolne przedstawia staczanie się rodzaju ludzkiego do Dołu, czyli "komnaty śmierci", tak przeciwnie przejście górne ilustruje wznoszącą się drogę do życia. To właśnie naród żydowski, w czasie Wyjścia z Egiptu odłączony od świata, pierwszy otrzymał ofertę uzyskania życia. Zatem pierwsze górne przejście reprezentuje Dyspensację Żydowską.

Przy chodzeniu przejściem dolnym bardzo nisko należy pochylić głowę i plecy, gdyż przejście to ma tylko 1,20 m wysokości. Jest

ono tak strome, że schodzenie po jego śliskiej podłodze zarówno jest przykre jak i niebezpieczne. Zwiedzający Piramidę nie może nie zrozumieć jak trafnie to opadające przejście ilustruje wzdychającą pod brzemieniem grzechu, choroby i bólu ludzkość, która stacza się ku śmierci.



Kiedy dociera on do skrzyżowania z pierwszym przejściem górnym, stwierdza, że nie musi się już pochylać, może stać wyprostowany i w ten sposób ulżyć zboliałym plecom i głowie. Nie jest dłużej zmuszany do spoglądania w dolne drogi śmierci, może się wyprostować i spojrzeć w górę na przejście, które symbolizuje wznoszącą się drogę życia oraz przeżyć radość Izraelitów, gdy Bóg za pośrednictwem Mojżesza zawarł z nimi Przymierze Zakonu, "które miało być ku żywotowi" (Rzym. 7:10). Odcinek twardej podłogi przejścia dolnego, na której obecnie on stoi, przedstawia trwałe stanowisko jakie zajął wówczas naród żydowski względem Boga (patrz rysunek 2).

Lecz radość zwiedzającego będzie trwała krótko. Gdy jego oczy przyzwyczają się do ciemności i uważniej będzie spoglądać w górę, to wkrótce dostrzeże dolną krawędź zapory granitowej, co utwierdzi go w przekonaniu, że ta droga prowadząca w górę jest

zamknięta. Podobnie ma się sprawa z narodem żydowskim, mianowicie, gdy w wolnych chwilach zastanawiał się on nad doskonałym prawem Bożym, to uznawał je za przeszkodę niemożliwą do przebycia na drodze do życia. A zatem jakże wymownie zaporą granitową, zasłaniającą dalszą drogę w przejściu górnym, symbolizuje Boskie Prawo zamykające drogę do życia!

Pamiętamy jak podczas pobytu Mojżesza na górze lud uczynił sobie złotego cielca i czcił go, gwałcąc w ten sposób jeden z najważniejszych wymogów Boskiego Prawa - nie będziesz miał innych bogów przede mną. Nie będziesz się kłaniał obrazom rytym. Rozgniewany Bóg zagroził wytraceniem całego narodu, lecz Mojżesz wstawił się u Boga i błagał Go, aby raczej jego "wymazał z ksiąg" i oszczędził naród (5 Moj. 9:14; 2 Moj. 32:30-32). Jehowa nie mógł przyjąć propozycji Mojżesza, który sam był niedoskonały, lecz widzimy, jak posłużył się tym jako figurą lub typem na Jezusa Chrystusa, ofiarującego samego siebie za Żydów i stającego się "przekleństwem" za nich (Gal. 3:13).

Tak więc Mojżesz zainaugurował Zakon a 1647 lat później Chrystus, antytypiczny Mojżesz, "zniósł go z pośrodku, przybivszy go do krzyża" (Kol. 2:14). Gdy zmierzmy długość pierwszego przejścia górnego od dolnego krańca zapory granitowej w górę i dodamy do wyniku długość samej zapory, w ten sposób właściwie traktując ten ważny symbol Boskiego Prawa, stwierdzimy, że otrzymana suma wyrażona w calach piramidalnych dokładnie pokrywa się z długością Dyspensacji Zakonu, zakończonej, gdy Chrystus stał się końcem Przymierza Zakonu dla wierzących.

W tym pomiarze czasu, linia graniczna, pomiędzy pierwszym przejściem górnym i Wielką Galerią, wyznacza datę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa na wiosnę 33 roku. Znaczna liczba różnych pomiarów czasu dowodzi, że linia ściany północnej Wielkiej Galerii wyznacza datę śmierci i zmartwychwstania

Chrystusa, gdy zakończył się żydowski Wiek Zakonu i nastąpił wiek Ewangelii. (Te pomiary czasu i wiele innych są całkowicie wyjaśnione w (*Great Pyramid Passages* t. 2).

Narodowi żydowskiemu pozwolono istnieć. Niemożliwe jednak było dla Boga tolerowanie grzechu, ustanowiono zatem ofiary, które rokrocznie dokonywały pojednania. Ofiary te służyły jako typy i cienie przyszłych, lepszych i wiecznych ofiar i zapewniały temu narodowi typiczne stanowisko przed Bogiem (Żyd. 10:1).

CEL WIEKU ZAKONU

Skoro nie mogli oni uzyskać życia pod Przymierzem Zakonu z powodu wrodzonych słabości ciała (a krew cielców i kozłów nie mogła zgładzić grzechów - Żyd. 10:4), dlaczego Bóg przez tyle wieków zajmował się Izraelitami?

Apostoł krótko podaje jeden powód: "A przetoż zakon pedagogiem naszym Żydów był do Chrystusa" (Gal. 3:24). Naród ten podczas swojej dyspensacji *nominalnie* przestrzegał przepisów i wymogów Zakonu, który podobnie jak pedagog uczył i ćwiczył lud przygotowując go na przyjęcie Mesjasza. W ten sposób naród żydowski *typicznie* jest przedstawiony jako naród, który wspina się w górę pierwszym przejściem górnym ignorując w tym czasie zaporę granitową, która w rzeczywistości uniemożliwiała jakiegokolwiek wspinanie się tą drogą, tak jak Żydzi w rzeczywistości nie mogli sprostać próbie Boskiego prawa i dostąpić życia.

KOMNATY KRÓLA I KRÓLOWEJ - ŻYCIE DUCHOWE I LUDZKIE

Lepiej zrozumiemy pełne znaczenie przejść Piramidy, jeśli najpierw zwrócimy uwagę na symboliczne znaczenie komnat tej budowli.

Uznaliśmy, że komnata podziemna przedstawia stan *śmierci*, podobnie rozumując, górne komnaty przedstawiają *życie*. Najniższą formą życia, jaka może być osiągnięta i zachowana przez człowieka, jest życie ludzkie w swej doskonałości, jakie posiadał Adam przed upadkiem. Ten stan ludzkiego życia jest przedstawiony przez Komnatę (Pokój) Królowej. Najwyższą formą życia, do jakiego pod pewnymi warunkami przedstawionymi przez Pana może aspirować człowiek, jest życie duchowe. Stan życia duchowego symbolizowany jest przez Komnatę (Pokój) Króla.

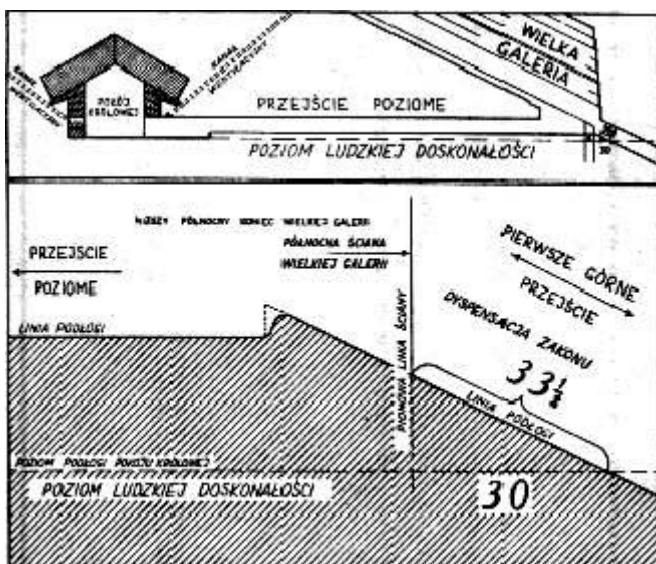
Komnata Króla całkowicie jest zbudowana z granitu a Komnata Królowej z wapienia. Oba te materiały są doskonałe, lecz wapień ustępuje granitowi twardością i trwałością, jak również wartością, w ten sposób potwierdzając symboliczne świadectwo biblijne: "Albowiem mało *mniej* uczyniłeś go [człowieka] od Aniołów" (Ps. 8:5,6).

Symboliczny kontrast między górnymi komnatami a Dołem jest wzmocniony brakiem wentylacji w tym ostatnim. Do życia niezbędne jest powietrze, a fakt, że zarówno Komnata Króla jak i Królowej są wentylowane, jest kolejnym dowodem na to, że pomieszczenia te przedstawiają stany życia. Lecz gdy kanały powietrzne Komnaty granitowej zawsze były otwarte, kanały Komnaty wapiennej były pierwotnie zablokowane od wewnątrz. Ta odmienność w zgodzie z Biblią symbolicznie uczy, że Boskie duchowe życie jest odwieczne. Natomiast doskonałe ludzkie życie nie jest odwieczne, lecz tak jak Komnata Królowej została wyposażona w kanały powietrzne, których odblokowanie umożliwiło zamieszkiwanie jej, tak Bóg powziął postanowienie dzięki któremu życie będzie wieczne. (Prawdopodobnie nie jest bez znaczenia fakt, że - jak już wspomnieliśmy - kanały powietrzne do Komnaty Królowej zostały odkryte i otwarte w 1872 roku, *dokładnie* 6 000 lat po stworzeniu Adama).

PIERWSZY ADWENT CHRYSYTA

Skoro, jak Apostoł powiada, "zakon pedagogiem ... był" (Gal. 3:24) i pierwsze górne przejście go symbolizuje jako prowadzącego Żydów do Chrystusa, Piramida w jakiś logiczny sposób powinna przedstawiać stanowisko Chrystusa gotowego na ich przyjęcie w górnym końcu korytarza. Ten zarys Pańskiego Planu jest pokazany w następujący sposób:

Pismo Święte wyraźnie uczy, że Jezus "urodził się z niewiasty", że "stał się ciałem" (Gal. 4:4; Jan 1:14). On nie był zrodzony z upadłego rodzaju ludzkiego staczającego się coraz niżej w przejście dolne, lecz w "Komnacie Królowej", stanie ludzkiej doskonałości. Był On bez grzechu, był święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników" (Żyd. 7:26).



Podczas gdy doskonałe ludzkie życie szczególnie jest przedstawione przez Komnatę Królowej, poziom ludzkiej doskonałości jest przedstawiony przez *poziom podłogi* tego pokoju. W ten sposób Piramida potwierdza kolejną prawdę - że Jezus "stał się pod zakonem" (Gal. 4:4) - poprzez fakt, że linia podłogi

Komnaty Królowej przedłużona w kierunku północnym przecina podłogę pierwszego górnego przejścia, dokładnie w odległości 33,5 cala od jej górnej krawędzi (patrz rysunek 3).

Sposób wskazywania czasu przez tę Piramidę wyrażony w calach, przedstawia tu 33,5 roku ziemskiego życia naszego Pana pod zakonem (Łuk. 2:27; Mat. 5:17). Dlatego był On gotowy na przyjęcie Izraelitów przy końcu ich Dyspensacji, jak potwierdza to Pismo Święte: "Do swej własności przyszedł" (Jan 1:11).

W wieku trzydziestu lat Jezus został ochrzczony w Jordanie. Zanurzenie w wodzie symbolizowało poświęcenie się Jego aż do śmierci. powstanie zaś z wody zmartwychwstanie w "nowości żywota". Jan Chrzciciel oświadczył, że widział Ducha Świętego zstępującego na Jezusa w kształcie gołębicy i słyszał głos z nieba mówiący: "Ten jest. on Syn mój miły, w którym mi się upodobało" (Mat. 3:16,17).

Jezus zawsze był Synem Bożym, lecz wówczas stał się Synem w szczególnym znaczeniu, spłodzonym do tej samej natury. jaką posiadał Ojciec (Jan 5:26). W czasie 3,5 roku od chwili spłodzenia z Ducha w Jordanie, Chrystus jako Nowe Stworzenie składał swoje ludzkie życie w ofierze, które zakończył na Kalwarii. Trzeciego dnia po ukrzyżowaniu "powstał od umarłych" jako chwalebna istota duchowa w Boskiej naturze (1 Piotra 3:18).

Tak jak pełne 33,5 roku życia naszego Pana jako *Izraelity* pod Zakonem, jest wykazane przez odpowiadającą liczbę cali w górnym końcu korytarza przedstawiającego wiek Zakonu, tak i Jego 30 lat jako *doskonałego człowieka* odłączonego od Świata, jest wykazane przez odpowiadający mu wymiar 30 cali wzdłuż poziomu podłogi Komnaty Królowej, "Poziomu ludzkiej doskonałości" (wymiary na rysunku).

NASIENIE OBIETNICY

W jakim celu Bóg prowadził naród żydowski do Chrystusa? Z listu do Galatów 3:16 dowiadujemy się, że "nasieniem Abrahama", które ma błogosławić świat, jest Chrystus "Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego; nie mówi: i nasieniem jego, jako o wielu, ale jako o jednym: i nasieniu twemu, które jest Chrystus". Choć Izaak był nasieniem obietnicy (ponieważ Bóg powiedział: "W Izaaku nazwane będzie nasienie"), nie był on jednak *tym* nasieniem: był jedynie zapowiedzią wielkiego duchowego nasienia Boga.

Skoro Chrystus jest tym Nasieniem, dlaczego tylko Żydzi jako jedyny naród byli prowadzeni do Niego? Bóg przysiągł, że *wszystkie* rodzaje ziemi dostąpią błogosławieństw, a pozostałe narody były cudzoziemskie i obce, bez nadziei i bez Boga na świecie (Efez. 2:12).

Apostoł wyjawia w jakim celu Bóg odmiennie traktował Izraelitów. Do Gal. 3:29 mówi on: "A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami". Święty Paweł zdaje się przeczyć samemu sobie, gdy do Gal. 3:16 tak dokładnie i precyzyjnie wyraża myśl, że nasienie Abrahamowe jest tylko jedno, podczas gdy w w. 29 zwraca się do Kościoła: "A jeśliście wy Chrystusowi, *tedyście* nasieniem Abrahamowym".

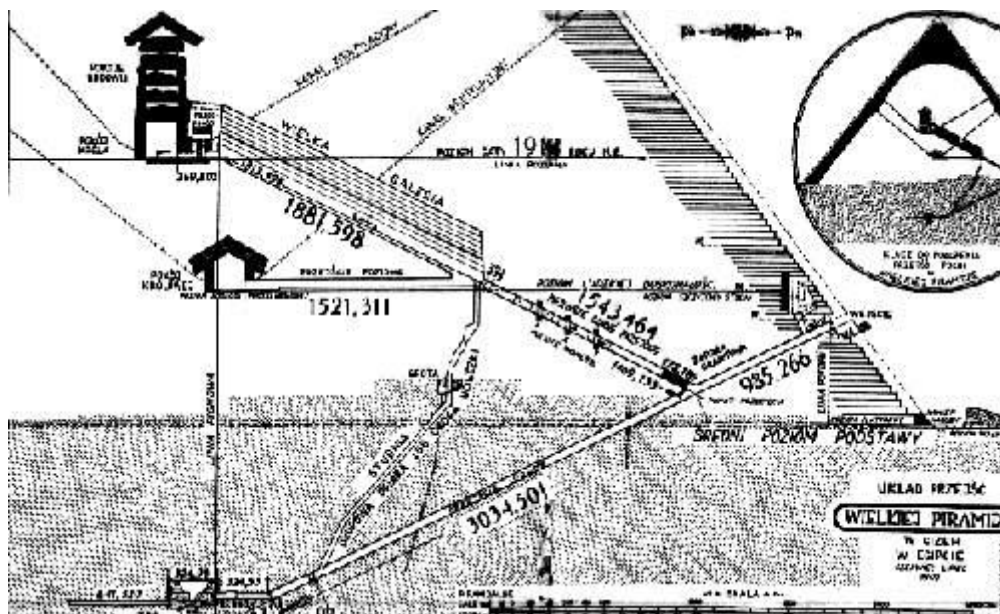
Tymczasem w 1 Kor. 12:12 Apostoł wyjaśnia: "Albowiem jako ciało jedno jest a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są [mimo to] jednym ciałem: tak i Chrystus". To właśnie w tym celu, by mogli stać się "członkami każdy z osobna" wielkiego antytypicznego Nasienia Abrahamowego, którego "Głową" jest Jezus, Bóg prowadził Żydów, pod zwierzchnictwem "Zakonu pedagoga", do Chrystusa.

Każdy członek tego Nasienia musi również stać się, jak jego "Głowa", istotą duchową; czytamy więc, że tylu Żydom, ilu

przyjęło Jezusa, "dał ... tę moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię jego" (Jan 1:12). Tak jak Chrystus jest Synem Boga, tak ci, którzy posiadają wiarę w Niego, nazwani są Jego braćmi, synami Niebiańskiego Ojca (Żyd. 2:11). Wierni Izraelici idąc za przykładem Jezusa, przedstawili swoje ciała jako żywe ofiary a Bóg *splodził* ich do duchowej natury (Rzym. 6:3,4; 12:1; Jak. 1:18). Ta ważna przemiana wyrażona jest w Ewangelii Jana 1:13: "Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni [splodzeni] są" (por. Jan 3:1-12).

Można było się spodziewać, że Żydzi, uginający się pod ciężarem jarzma Zakonu w daremnej próbie uzyskania życia, z zadowoleniem skorzystają z zaoferowanej im pomocy Jezusa, gdy przy końcu ich wieku wyciągnął swoje ręce i powiedział (Mat. 11:28): "Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie". Czytamy jednak o czymś zupełnie przeciwnym, mianowicie do swej własności przyszedł, ale Go własni jego nie przyjęli" (Jan 1:11). Religijni przywódcy narodu uważali się za sprawiedliwych, ich tradycje unieważniały proste i jasne nauki Pisma Świętego, tak iż większość nie była w stanie rozpoznać cichego i skromnego Nazarejczyka jako Boskiego Pomazańca.

Z całego narodu tylko nieliczni uwierzyli i zostali naśladowcami Pana, a ich liczba była o wiele niższa, niż to z góry postanowił Bóg. Czy oznacza to zatem, że Chrystus, Nasienie Abrahamowe, musi być pozbawiony pewnej liczby członków? Nie. Pismo Święte oznajmia, że po wybraniu wiernych spośród Żydów Bóg "wejrział na poganą, aby z *nich* wziął lud imieniowi swemu" (Dz.Ap. 15:14). W jaki sposób Bóg mógł okazać tę łaskę poganom, skoro nie byli oni prowadzeni do Chrystusa przez zakon - "zakon pedagogiem... był" (Gal. 3:24).



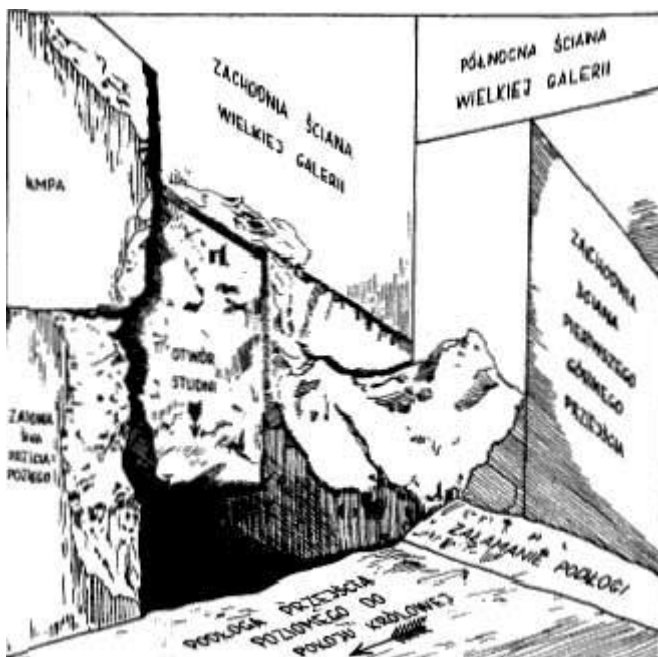
Pismo Święte oświadcza, że w rzeczywistości nie było żadnej różnicy między Żydem a poganinem, wszystkim w równym stopniu brakowało chwały Bożej (Rzym. 3:9,23). Piramida potwierdza tę prawdę, ponieważ Żydzi są tylko *typicznie* przedstawieni jako kroczący pierwszym przejściem górnym a zapora granitowa, symbolizująca doskonałe prawo Boga, zamyka tę drogę. (patrz rysunek 4).

(Wykorzystując wykute przejście Al Mamuna, zwiedzający mogą obejść zachodni bok zapory granitowej i wejść na górę pierwszym górnym przejściem. Lecz Al Mamun był "złodziejem i zbójcą", "wchodzącym inędą" (Jan 10:1). Gdyby odzyskano kamienie i wypełniono nimi to wydrążenie, zapora granitowa zamykałaby nadal dostęp do górnego układu komnat przez pierwsze górne przejście. Studnia jest jedyną właściwą drogą prowadzącą do górnych komnat. Jest to bardzo ważne, gdyż potwierdzające to symbole są poparte pierwotnym stanem Piramidy).

Zanim Żydzi mogli dostąpić przywileju członkostwa w wielkim Nasieniu, było wymagane, aby Jezus stał się "przekleństwem" za nich, tak jak napisano: "Przeklęty każdy, który wisi na drzewie" (Gal. 3:13).

Śmierć Jezusa nie tylko wykupiła Żydów spod "przekleństwa zakonu", lecz również starczyło jej na wykupienie *wszystkich* ludzi z pierwotnego przekleństwa śmierci, gdyż On "z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował" (Żyd. 2:9). Zatem jednostki z innych narodów mogły zostać członkami "Ciała Chrystusowego". Dz. Ap. 10 dowodzi, że Bóg po raz pierwszy rozszerzył ten przywilej na pogan dokładnie 2081 lat po daniu obietnicy Abrahamowi (zob. "*Great Pyramid Passages*" tom 2, str. 244).

OFIARA OKUPU - STUDNIA



W jaki sposób Piramida potwierdza ten zarys Planu Bożego? Jak już zauważyliśmy, tylko Żydzi są przedstawieni jako ci, którzy mozolnie posuwają się w górę pierwszym przejściem górnym na spotkanie z Chrystusem, w czasie, gdy inne narody potykają się w przejściu dolnym, staczając się do dołu zniszczenia. W jaki więc sposób poganie mogą dotrzeć do Chrystusa, który przedstawiony jest znacznie wyżej, na poziomie Komnaty Królowej?

W tym miejscu dostrzegamy potrzebę istnienia tego tajemniczego szybu zwanego "Studnią". Gdyby w układzie Piramidy brakowało tej Studni, symbolika różnych przejść i komnat byłaby pozbawiona znaczenia. Symboliczne znaczenie tego osobliwego szybu jest kluczem, który otwiera nieznaną posłaniej tej budowli.

Chrystus powiedział: "Jeśliby ziano pszeniczne padłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo pozostaje, lecz jeśliby obumarło, wielki pożytek przynosi" (Jan 12:24). Gdyby Jezus nie umarł, sam pozostałby na poziomie bytu ludzkiego. Stał się człowiekiem właśnie w tym celu, by złożyć samego siebie na ofiarę i oddać swoje ciało za życie świata, by zarówno Żydzi, jak i poganie mogli być odkupieni z potępienia Adamowego i otrzymać sposobność życia.

W obrazowym języku Piramidy, Jezus Chrystus spada z poziomu ludzkiej natury - Komnaty Królowej, do stanu śmierci - Studni, jako niewinny nie mógł w niej pozostawać, więc Bóg zerwał więzy śmierci i wzbudził swego drogiego Syna już nie w ciele, lecz jako wspaniałą istotę duchową w Boskiej naturze. Oznacza to, że obecnie nie jest On przedstawiony na poziomie Komnaty Królowej, lecz znacznie wyżej, na poziomie Komnaty Króla (1 Piotra 3:18). Zatem Studnia jest symbolem zarówno śmierci, jak i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Obrzeże górnego otworu Studni podsuwa myśl o zrywaniu więzów śmierci.

ILUSTRACJA WIARY W PIRAMIDZIE

Pismo Święte oświadcza, że tylko ci, którzy posiadają wiarę w ofiarę Okupu Chrystusa, mogą przejść ze śmierci do żywota. Piramida potwierdza ten warunek, nikt nie może bowiem bez wiary wejść do góry przez Studnię, która przedstawia ofiarę okupu Chrystusa.

Mamy oczywiście na uwadze przeciętnego turystę zwiedzającego Piramidę. Gdy stwierdzi on, że przez pierwsze górne przejście nie dostanie się do górnych korytarzy i komnat z powodu zapory granitowej, to po przejściu do dolnego końca szybu Studni może się dowiedzieć, że może wspiąć się tą drogą. Z pewnością nie podejmie się on tak niebezpiecznego przedsięwzięcia, gdyż dojdzie do słusznego wniosku, że gdyby się pośliznął i spadł, doszłoby do tragedii. W ten sposób symbole Piramidy pokrywają się z nauką biblijną, że mimo istnienia otwartej drogi człowiek o *własnych siłach* nie jest w stanie w przejściu dolnym uniknąć potępienia na śmierć.

Każdy kto odwiedza Piramidę, może wejść do jej wnętrza tylko w towarzystwie arabskich przewodników zatrudnionych przez rząd. Przewodnicy ci są silni i zwinni, od dawna przyzwyczajeni do wspinania się w licznych szybach pobliskich grobowców.

Któryś z nich może zaoferować dokonanie wspinaczki w szybie Studni i opuszczenie liny w celu wspomoczenia podróznego. Jeśli przyjmie on tę propozycję, przywiąże się do liny i rozpocznie wspinaczkę, to rzecz oczywista, że przez całą drogę będzie przejawiał wiarę, aż osiągnie górną krawędź tego długiego, niebezpiecznego szybu, mającego prawie 70 m długości. Za każdym razem, gdy się pośliznie i utraci oparcie dla nóg, uświadomi sobie swoją bezradność i potrzebę pokładania bezwzględnej wiary w uczciwość i siłę swego przewodnika oczekującego u szczytu Studni. W ten sposób Piramida ilustruje potrzebę pokładania przez nas zupełnej wiary w naszego wielkiego Przewodnika, Pana Jezusa, który otworzył nam drogę ocalenia.

IZRAELICI CZEKAJĄ NA PRZYMIERZE NOWE

Co się stanie z większością narodu żydowskiego, którą Bóg odrzucił z powodu niewiary? Czy odrzucił On ich na zawsze? Nie. Apostoł mówi, że gdyby nie znalazł On nielicznych wiernych, cały naród zostałby zniszczony jak Sodom i Gomora (Izaj. 1:9; Rzym. 9:29).

Gdy Abraham wstawił się za Sodomą, otrzymał obietnicę, że jeśli w mieście tym znajdzie się chociaż dziesięciu sprawiedliwych, to ze względu na nich nie zostanie ono zniszczone. Dzięki tej garstce wiernych z Izraela, którzy dowiedli, iż "zakon pedagog" okazał się skuteczny, w przygotowaniu przynajmniej nielicznych na przyjęcie cichego i skromnego Jezusa (Gal. 3:24), niewierna większość nie została odrzucona na zawsze, lecz doznała jedynie "zatwardzenia z części" (Rzym. 11:25), dopóki Bóg nie zawrze z nimi Przymierza Nowego, które zapowiedział przez proroka Jeremiasza: "Oto idą dni, mówi Pan, w których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze, nowe" (Jer. 31:31).

ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA, GŁOWY I CIAŁA

Zamknięcie wysokiego powołania do członkostwa w ciele Chrystusowym otwiera drogę, która pod Przymierzem Nowym doprowadzi najpierw Żydów a następnie pogan do *doskonałości ludzkiej*.



Wielka Piramida potwierdza ten ważny etap Pańskiego planu, lecz by w pełni ocenić ten symbol musimy dobrze poznać rzeczywisty wygląd dolnego odcinka Wielkiej Galerii. Wykres pierwszy wydaje się wskazywać, jakoby szyb Studni opadał bezpośrednio od podłogi Wielkiej Galerii, ale w rzeczywistości tak nie jest, otwór Studni położony jest po stronie zachodniej (patrz rysunek 5).

Po obu stronach Wielkiej Galerii, przez całą długość podłogi ciągnie się kamienna ława. Ławy te zwane rampami liczą około 53 cm wysokości i 50,5 cm szerokości. Odległość między rampami wynosi 1,07 m, tak że podłogi Wielkiej Galerii i pierwszego przejścia górnego mają tę samą szerokość. Otwór Studni jest ukształtowany przez część obtluczonej rampy zachodniej. Jak już wzmiankowaliśmy, obmurowanie okalające otwór Studni wskazuje na to, że kamień rampy, który ją kiedyś zakrywał, musiał być gwałtownie wypchnięty od dołu (patrz rysunek 5). Gdyby odtworzono brakujący fragment rampy, Studnia byłaby zablokowana.

Oprócz kamienia rampy usuniętego z wierzchołka szybu studni, zaginęła również część *podłogi* Wielkiej Galerii. Wygląda to tak, jak gdyby podłoga tego przejścia pierwotnie prostoliniowo biegła w górę od ściany północnej a później eksplozja oderwała jej ponad pięciometrowy dolny fragment.

Tak więc w Wielkiej Piramidzie miały miejsce dwie potężne eksplozje, przynajmniej takie wrażenie sprawia wygląd północnego krańca Wielkiej Galerii. Wierzymy bowiem, że starożytni budowniczości postarali się tak wykonać tę robotę kamieniarską, aby dla celów symbolicznych *podsunąć myśl* wybuchu. Gdyby odtworzono brakującą część podłogi Wielkiej Galerii, to przejście poziome, prowadzące do Komnaty Królowej, zostałoby zakryte i każdy wychodzący z pierwszego górnego przejścia i podążający dalej w górę Wielką Galerią, nie byłby świadomy istnienia poziomego przejścia.

Wyraźna wyrwa po kamieniu rampy zasłaniającym otwór Studni w sposób obrazowy przywodzi na myśl zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, kiedy to Bóg zerwał więzy *hadesu* i wzbudził swego umiłowanego Syna ze stanu śmieci (Dz. Ap. 2:22-24). W ten sposób otworzyła się droga, na którą z potępienia przejścia dolnego

do przywilejów Wielkiej Galerii mogli wejść poganie, mający "uszy ku słuchaniu".

Pismo Święte naucza, że gdy ostatni członek ciała Chrystusowego przejdzie poza zasłonę do stanu życia - Komnaty Króla, zostanie udostępniona *następna* droga życia dla chwilowo zaślepionych Żydów, jak również "pozostałych" pogan (Dz.Ap. 15:13-18). To (drugie) zerwanie więzów śmierci dokonane przez Kościół, ciało Chrystusowe, symbolizowane jest przez potężną wyrwę w dolnej części podłogi Wielkiej Galerii, która, jak łatwo można zauważyć, nieuchronnie zamyka "drogę" do Wielkiej Galerii, Lecz jednocześnie otwiera i odsłania przejście poziome prowadzące do Komnaty Królowej.

RÓŻNICE MIĘDZY WIEKAMI ZAKONU I EWANGELII

Wierni Żydzi bezpośrednio przeszli od Mojżesza do Chrystusa. Wzięli oni udział w wysokim, niebiańskim powołaniu, wspólnym dziedzictwie z Synem Bożym i są przedstawieni przez tych, którzy wychodząc z niskiego pierwszego górnego przejścia i idąc wraz z Nim w górę po *podłodze* Wielkiej Galerii (którą w tym momencie traktujemy jako ciągłą i całkowitą) weszli do stanu Boskiej natury - Komnaty Króla (2 Piotra 1:4).

Chociaż oba przejścia są równie strome, a ich podłogi równie śliskie, istnieje jednak między nimi wielka różnica z dwóch ważnych względów. Po pierwsze, Wielka Galeria jest znacznie wyższa i nie potrzeba się w niej schylać, tak jak w pierwszym górnym przejściu. obrazuje to zasadniczą różnicę między tymi dwoma wiekami. Ścisłe wymagania Przymierza Zakonu były przytłaczającymi brzemionami dla Żydów, lecz Chrystus stał się końcem zakonu ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu. Ci, którzy przyjęli posłanie Ewangelii, zaznali wspaniałej wolności darowanej przez Chrystusa (Jan 8:32,36). Przeszli oni niejako z

niskiego, ciasnego pierwszego górnego przejścia do wspaniałej wolności Wielkiej Galerii.

Druga różnica między tymi dwoma przejściami polega na tym, że gdy ktoś się pośliznie w trakcie wznoszenia się Wielką Galerią, może przytrzymać się bocznych ramp, aż odzyska równowagę, w pierwszym zaś górnym przejściu nie ma niczego, co mogłoby posłużyć za oparcie, gdyby ktoś poczuł iż traci równowagę. To również przedstawia istotną różnicę między tymi dwoma wiekami. Mimo, że w wieku Ewangelii naśladowcy Pana mogą niekiedy zachwiać się z powodu chwilowego braku wiary lub innych przyczyn, posiadają jednak "bardzo wielkie i kosztowne obietnice" Słowa Bożego, które podtrzymują i przywracają równowagę na wznoszącej się drodze. Posiadają obietnicę, że On ich nigdy nie opuści, że jeśli wyznają swoje grzechy, Pan jako wierny i sprawiedliwy przebaczy im te grzechy i oczyści z wszelkiej nieprawości, gdyż moc Pana wykonuje się w słabości. Te i wiele innych cennych obietnic dają zwycięstwo wszystkim tym, którzy wzięli swój krzyż i poszli za Panem.

Natomiast w wieku Żydowskim ci, którzy próbowali zdobyć życie przez Zakon, nie mieli żadnej obietnicy pomocy, nawet gdyby potknęli się chociaż na jednym z przykazań, jak oznajmia Apostoł Jakub: "Albowiem ktobykolwiek zachował wszystek zakon próbując w ten sposób zasłużyć na życie, a w jednym by upadł, stał się winien wszystkich przykazań" (Jak. 2:10) i znajduje się z tego powodu pod przekleństwem Zakonu.

Pozostałym Żydom, którzy nie chcieli uwierzyć i pójść za Panem Wielką Galerią wysokiego powołania, Bóg ogłosił wyrok: "Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli. a grzbietu ich zawsze nachylaj" (Rzym. 11:10).

W wyniku tego Izraelici stoją z pochylonymi głowami i plecami w niskim pierwszym górnym przejściu, a mając "zaćmione oczy" nie

mogą dostrzec przed sobą wysokiej Wielkiej Galerii. Nie mogą też zrozumieć, że poganie, którzy "niekiedy byli dalekimi, stali się bliskimi przez krew [ofiary Okupu] Chrystusową" (Efez. 2:13). W wieku Ewangelii symbolicznie wchodzi oni przez szyb Studni i wyrwaną rampę na "drogę" wysokiego powołania do Wielkiej Galerii, dopełniając brakującą liczbę członków ciała wielkiego Nasienia Abrahamowego.

Warto odnotować w tym miejscu, że nie tylko długość pierwszego górnego przejścia pokrywa się z okresem żydowskiego wieku zakonu, lecz również czas trwania następującego po nim wieku Ewangelii jest potwierdzony przez długość Wielkiej Galerii wyrażoną w calach piramidalnych.

PRZYMIERZE NOWE - PRZEJŚCIE POZIOME

Gdy Bóg zakończy wybór członków Ciała spośród pogan (Dz. Ap. 15:14), nie będzie potrzebny żaden dodatkowy członek w ciele Chrystusa. Żydzi zostaną wówczas całkowicie; wyleczeni ze swej ślepoty i rozumieją, że droga wysokiego powołania jest raz na zawsze zamknięta; że Pierwsze Zmartwychwstanie jest faktem - dolny odcinek podłogi Wielkiej Galerii został rozerwany. Lecz Pan w swym miłosierdziu objawi ludzkości inną drogę życia. Zawrze z nią Przymierze Nowe i da sposobność zyskania życia na poziomie ludzkiej doskonałości.

Przejście poziome obrazuje Przymierze Nowe. Podobnie jak pierwsze górne przejście przedstawiające Przymierze Stare, to nowo odkryte przejście poziome jest niskie i trzeba się w nim mocno pochylać. Biblia potwierdza tę symbolikę, wskazując, że podczas tysiącletniego panowania Chrystusa obowiązywać będą ścisłe wymagania Nowego Przymierza Zakonu.

Zakon był święty, sprawiedliwy i dobry (Rzym. 7:12), lecz ofiary, pośrednik i kapłaństwo Starego Przymierza nie były w stanie

podźwignąć upadłych ludzi. Przymierze Nowe będzie oparte na *lepszyc* ofiarach, będzie miało *lepszego* Pośrednika i *lepsze* Kapłaństwo. Cały rodzaj ludzki nauczy się za ich panowania przestrzegać Boskiego doskonałego prawa i w ten sposób uzyska stan doskonałego ludzkiego życia Komnaty Królowej (Izaj. 26:9).

Różnica między Przymierzem Starym i Nowym (Zakonom) jest dobrze wykazana przez różnicę między pierwszym górnym przejściem i poziomym przejściem. Gdy ktoś pośliznie się w przejściu górnym, nie uniknie upadku, a ponieważ podłoga stromo się wznosi natychmiast zacznie ześlizgiwać się po niej. Zrozumie wówczas, podobnie jak Żydzi zrodzeni pod Przymierzem Starym, że ta droga w górę, choć "ku żywotowi"; jest jednak drogą ku śmierci (Rzym. 7:10). Nabierając rozpędu na tej śliskiej, pochyłej podłodze, uderzy z olbrzymią siłą w górny kraniec zaporę granitowej. Gdy Żydzi pośliznęli się i upadli, zostali potępieni na śmierć przez doskonałe prawo Boże, które szczególnie jest symbolizowane przez granitową zaporę. Widzimy więc, że Piramida potwierdza oświadczenie Pisma Świętego, iż dla Izraelitów nie było żadnej nadziei na uzyskanie życia za pomocą Starego Przymierza Zakonu (Jer. 31:31,32; Ezech. 16:60-62).

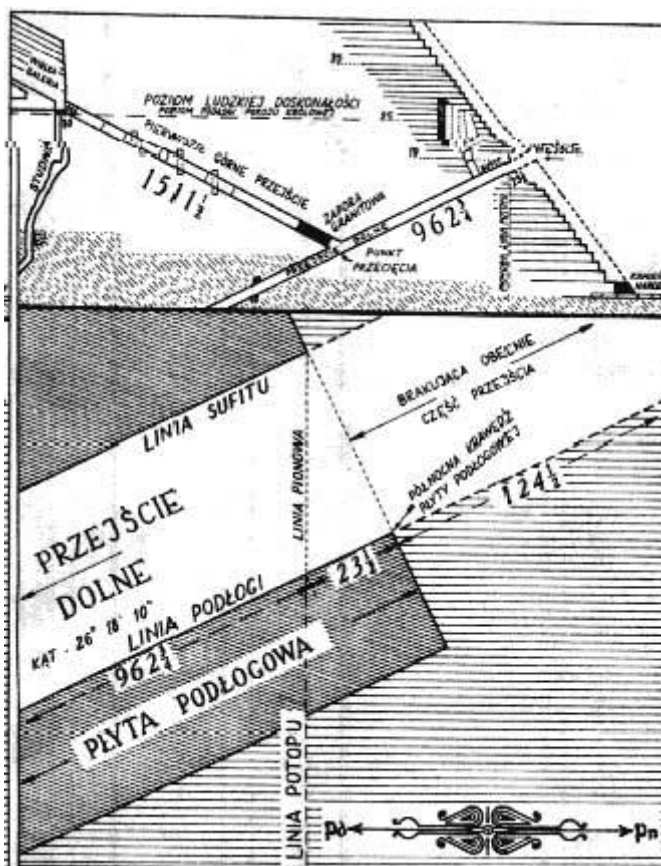
Jednak jakże inaczej rzecz się ma w przypadku przejścia poziomego, chociaż idąc nim, trzeba pochylić się podobnie jak w pierwszym przejściu górnym, co wskazuje na podleganie prawu, jednak poślizgnięcie i upadek niekoniecznie prowadzą do katastrofy. Ponieważ korytarz jest poziomy, nikt nie ześliznie się do tyłu. Można się tu potłuc, lecz można też powstać i nadal kontynuować marsz do Komnaty Królowej. Gdy ktoś właściwie będzie przestrzegać karności zapowiedzianej przez sprawiedliwego Sędziego, Przymierze Nowe da mu *nadzieję*. Bogatszy o lekcję swego upadku i o wiele ostrożniejszy, będzie mógł posuwać się on do przodu w kierunku stanu ludzkiej doskonałości, symbolizowanego przez Komnatę Królowej.

Ta sposobność najpierw będzie dana Żydom. Przejdą oni bezpośrednio spod Starego Przymierza Zakonu (ponieważ nadal są pod tym przymierzem, jako że Chrystus stał się końcem Zakonu tylko dla tych, którzy uwierzyli) pod Nowe Przymierze Zakonu. Po narodzie żydowskim w warunki Przymierza Nowego wprowadzeni zostaną poganie, by także i oni mogli uzyskać ludzką doskonałość.

Jezus powiedział: "A ja jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie" a także: "Nie dziwujcie się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego i pójdą" (Jan 12:32; 5:28,29). Mocą, której użyje Chrystus, poganie, mówiąc obrazowo, zostaną podniesieni ze stanu śmierci przejścia dolnego przez szyb Studni, do warunków Przymierza Nowego przejścia poziomego, ponieważ przez ofiarę Okupu Chrystusa, cały rodzaj ludzki zostanie odkupiony (Oz. 13:14) i umieszczony na gościńcu świętobliwości".

Prorok Izajasz powiedział: "Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej ... ale wybawieni po niej chodzić będą" (Izaj. 35:8-10). Szatan "lew ryczący" (1 Piotra 5:8), w czasie działania Przymierza Nowego nie będzie mógł zwodzić człowieka, będzie on wtedy całkowicie związany i wrzucony do "przepaści" symbolizowanej w Piramidzie przez Komnatę Podziemną (Obj. 20:1-3), a wszelki "okrutny zwierz" reprezentujący złe instytucje "teraźniejszego wieku złego" (Gal. 1:4), zostanie zniszczony w Dole. Te złe systemy już nie powstaną, lecz szatan przy końcu tysiącletniego panowania Chrystusa będzie rozwiązany na mały okres w celu wypróbowania ludzkości.

"TERAŹNIEJSZY WIEK ZŁY" I JEGO ZNISZCZENIE - PRZEJŚCIE DOLNE I DÓŁ



Mimo że przejście dolne obrazuje staczenie się ludzkości, stwierdzamy, że przejście to w szczególności przedstawia "teraźniejszy wiek zły", który rozpoczął się po zniszczeniu w potopie starego świata niepobożnych (2 Piotra 2:4; 3:6). Liczne pomiary czasu wyrażone w calach piramidalnych dowodzą, że pionowa linia przechodząca przez początek sufitu przejścia dolnego wyznacza datę potopu. Pełna długość tego przejścia, liczona od początku sufitu aż do Dołu, odpowiada w calach pełnej liczbie lat trwania tego "teraźniejszego wieku złego" (zob. obliczenia w "Great Pyramid Passages", t. 2).

Studiujący Biblię już od wielu lat rozpoznają chronologiczne proroctwa, które wykazują, iż zniszczenie "królestw tego świata" rozpoczęło się w 1914 roku. Straszliwą wojnę światową, która wybuchła w sierpniu 1914 roku, uważamy za początek wypełniania się biblijnych znaków. Okres "siedmiu czasów" panowania pogan (3 Moj. 26:18,21,24,28; Łuk. 21:24) zakończył się jesienią 1914 roku, tak jak przepowiedziała to Biblia (zob. "*Great Pyramid Passages*" t. 2). Żyjemy obecnie w "czasie uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być", przepowiedzianym przez proroka Daniela i wspomnianym przez naszego Pana (Dan. 12:1; Mat. 24:21).

Pismo Święte wskazuje, że przygotowania do zniszczenia w ogniu obecnego złego świata rozpoczęły się w 1874 roku. W czasie czterdziestu lat, między 1874 i 1914 rokiem, Pan gromadził narody, by wylać na nie swój srogi gniew (Sof 3:8). Pomiar czasu dowodzą, że te obie ważne biblijne daty wyznacza w Piramidzie pionowa linia północnej ściany symbolicznego Dołu.

Czołowi myśliciele tego świata słusznie mogą określać obecny kryzys chrześcijaństwa jako bardziej doniosły niż reformacja czy rewolucja francuska. Rewolucja 1789 roku niczym trzęsienie ziemi potrzęsła podstawami społeczeństwa. W Piramidzie zarówno jest wskazana data reformacji, jak i rewolucji francuskiej. Lecz obecny konflikt, który zakończy się bitwą Armagedonu całkowicie zniszczy "wielki Babilon" (Obj. 17:5), po czym nastąpi anarchia, trzecia część czasu ucisku.

ZAKOŃCZONY OKRES ZBAWIENIA

"Z wieczora bywa płacz, ale z poranka wesele" (Ps. 30:6). Dozwoleniu złego przyświeca mądry cel. Kochający Niebiański Ojciec zamierzył, by gorzkie ziemskie przeżycia na przestrzeni minionych 6 000 lat jako część szkolenia przygotowały rodzaj

ludzki do lepszego ocenienia i korzystania ze wspaniałego stanu ludzkiej doskonałości, symbolizowanego przez Komnatę Królowej.

Tysiącletnie panowanie Chrystusa dostarczy doświadczenia ze sprawiedliwością, aby wszyscy mogli poznać zarówno zło, jak i dobro, i w ten sposób być przygotowani na dokonanie wyboru dobra i życia. Aczkolwiek rodzaj ludzki symbolicznie potyka się i stacza ku potępieniu na śmierć w przejściu dolnym, ten "przeklęty" stan został zmieniony przez ofiarę Okupu Jezusa Chrystusa-śmierć Adamowa zmienia się w *sen*, a rozpacz w *nadzieję*. Teraz cały świat "zasnął w Jezusie" i zostanie obudzony we właściwym czasie.

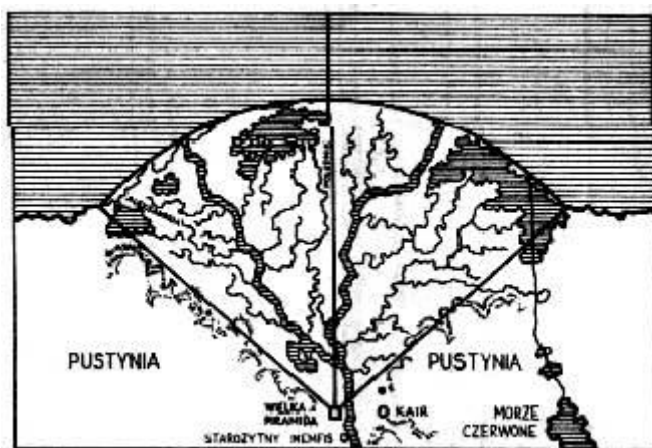
W swej Boskiej wszechwiedzy, że Jego posłuszny Syn z radością będzie pełnił Jego wolę i umrze w zastępstwie Adama, Niebiański Ojciec na samym początku wszystko stworzenie poddał *nadziei*, że ostatecznie nastąpi obalenie wyroku śmierci (Rzym. 8:20). Chrystus jest "Barankiem zabitym od założenia świata" (Obj. 13:8).

Ten "ożywiony nadzieją" stan ludzkości zobrazowany jest przez przejście poziome, które oprócz symbolizowania warunków Przymierza Nowego przedstawia także z innego punktu widzenia pełne 7000 lat przygotowywania rodzaju ludzkiego do stanu doskonałości ludzkiego życia -Komnaty Królowej. Pierwsze 6/7 długości tego korytarza liczy tylko 1,22 m. wysokości, co przedstawia pochylony stan człowieka w mocy grzechu i degradacji podczas pierwszych tysiącletnich okresów, ostatnia 1/7 długości korytarza pozwala wyżej podnieść głowę dzięki niższemu poziomowi podłogi (o 53 cm), tak więc przedstawia wolność siódmego tysiąclecia.

Po ostatecznej próbie "małego czasu" wierna część ludzkości zostanie wprowadzona do "wolności chwały dzieci Bożych" (Rzym. 8:21). Obecnie "wszystko stworzenie wspólnie wdycha, i wspólnie boleje aż dotąd", oczekując "objawienia synów Bożych"

(Rzym. 8:22,19), którzy przyjdą jako szczególni członkowie wielkiego duchowego nasienia Abrahamowego i będą ich błogosławić wiecznym życiem na ziemi.

PYTANIA NA TEMAT WIELKIEJ PIRAMIDY



PIRAMIDA W ŚRODKU EGIPITU A JEDNAK PRZY GRANICY

Pytanie: W jaki sposób Wielka Piramida może być nazwana ołtarzem Pańskim wpośród ziemi Egipskiej i jednocześnie "słupem wystawionym Panu przy granicy jego"(Izaj. 19:19)?

Odpowiedź: Jest tutaj wzmianka o *symbolicznym*, a nie *literalnym* ołtarzu, a tym samym należą do niego tylko symboliczne, nie literalne ofiary. Literalnym ołtarzem Boga jest Chrystus, którego *typem* były ołtarze przybytku i który jest *symbolizowany* przez Piramidę.

Piramida położona jest na wzniesionej, skalistej równinie nad Nilem, niedaleko Kairu w Egipcie. W związku z jej usytuowaniem zasługuje na uwagę fakt, że delta Nilu tworzy wybrzeże w kształcie ćwiartki koła, z Piramidą położoną u wierzchołka kąta środkowego.

Ten związek Piramidy z wybrzeżem został odkryty przez Henry Mitchella, głównego hydrografa Departamentu Pomiarów Wybrzeża USA, który odwiedził Egipt w 1868 roku, by ocenić postęp prac przy budowie Kanału Sueskiego. Zauważona przez niego regularność krzywizny całego północnego wybrzeża Egiptu, doprowadziła go do wniosku, że musi istnieć jakiś środkowy punkt jego fizycznego pochodzenia. Szukając tego ważnego środka, stwierdził on, iż wyznacza go Wielka Piramida, co skłoniło go do stwierdzenia: "Żadna z budowli wzniesiona przez człowieka nie jest usytuowana w tak ważnym fizycznie miejscu jak ten Pomnik".

Linia przeprowadzona od wejścia do korytarza Piramidy dokładnie w kierunku północnym przecina najbardziej wysunięty na północ punkt egipskiego wybrzeża. Przedłużone dwie przekąte tej budowli, a mianowicie północno - wschodnia i północno-zachodnia pokrywają się z dwiema stronami delty i w ten sposób obejmują w formie wachlarza krainę Dolnego Egiptu (patrz rysunek 8). Zbudowana jest na najbardziej wysuniętym na północ brzegu urwiska Gizy i góruje nad tym wycinkiem krainy Dolnego Egiptu w kształcie otwartego wachlarza. Słusznie więc można o niej powiedzieć, że stoi na samej granicy i w jej nominalnym środku, tak jak to opisuje Izaj. 19:19.

Powinniśmy pamiętać, że Biblia mówi o dwóch Egipcach: Dolnym i Górnym. Gdy wymieniony jest tylko *jeden*, użyte jest hebrajskie słowo *Mazor* (Izaj, 19:6; 37:25; 2 Król. 19:24; Mich. 7:12; zob. margines ASV), lecz gdy wzmiankowane są obydwa tak jak w Izaj. 19:19, użyte jest hebrajskie słowo *Mizraim*: dwa Egipcya (1 Moj. 50:11 itd.). Wielka Piramida znajduje się na granicy między tymi dwoma Egipcami i jest również "wśród nich", tzn. *między* nimi.

hebrajskie słowo *betoch* jest często tłumaczone w Biblii słowami *między*, *w*, i *wewnątrz*. Tak więc jest ona *w*, *wewnątrz* tych dwóch Egiptów i na granicy, która je dzieli.

DATA BUDOWY WIELKIEJ PIRAMIDY

Pytanie: Kiedy została zbudowana Wielka Piramida?

Odpowiedź: Prof. C. Piazzzi Smyth początkowo sądził, iż Wielka Piramida została zbudowana w 2170 roku p.n.e. Wniosek swój opierał głównie na obliczeniach astronomicznych. Przez wyliczenie pozycji gwiazd w stosunku do Piramidy obliczył on, że w 2170 roku p.n.e. *Alpha Draconis*, główna gwiazda konstelacji Smoka, symbol grzechu i szatana, o północy, jesiennego zrównania dnia z nocą świeciła dokładnie wzdłuż środkowej osi przejścia dolnego. Obliczył on, że dokładnie w tym momencie *Alkione*, znana gwiazda z grupy Plejad, symbol Boga i centrum wszechświata, znajdowała się dokładnie nad wierzchołkiem Piramidy, w tym położeniu na niebie, które z opadającą linią przejścia dolnego, tworzy kąt prosty.

Prof. Smyth twierdzi, że jeśli data 2170 roku p.n.e. nie jest zupełnie poprawna, to właściwa data byłaby "co najmniej jej bliższa niż połowa okresu dzielącego rozpoczęcie budowy Piramidy od jej zakończenia". Względne pozycje *Alpha Draconis* i *Alkione* w stosunku do wierzchołka Piramidy i przejścia dolnego zostały ponownie dokładnie obliczone przez wybitnego astronoma A. Proctora, który podał, że bardziej prawdopodobną datą jest 2140 r. p.n.e. Prof. Smyth zgodził się z tym, stwierdzając w późniejszych wydaniach *Our Inheritance in the Great Pyramid (Nasze dziedzictwo w Wielkiej Piramidzie)*, że 2140 r. p.n.e. może być uważany za zupełnie prawdopodobny.

Tak więc zakończenie prac związanych z budową Piramidy prawdopodobnie nastąpiło na jesień 2140 roku p.n.e., a 30 lat

wcześniej, w 2170 roku p.n.e. prawdopodobnie nastąpiło ich rozpoczęcie, Herodot bowiem informuje nas, że budowa Piramidy trwała 30 lat.

Data ta, 2140 r. p.n.e. jest również zaznaczona w Piramidzie przy pomocy wymiarów czasowych wyrażonych w calach piramidalnych. Na obu bocznych ścianach przejścia dolnego, znajduje się idealnie prosta głęboko wryta linia, najwyraźniej wykonana metalowym narzędziem przez starożytnych budowniczych. Te znajdujące się naprzeciwko siebie linie biegną dokładnie pod kątem prostym w stosunku do pochyłości korytarza. Mierząc odcinek pierwszego przejścia górnego w dół od północnej ściany Wielkiej Galerii do punktu przecięcia się z przejściem dolnym, otrzymamy wartość 1543,5 cali piramidalnych. Mierząc odcinek przejścia dolnego od tego miejsca w górę aż do wrytych linii, otrzymujemy 628 cali piramidalnych. Cała ta odległość liczy zatem 2171,5 cali piramidalnych. Uznając, że północny kraniec Wielkiej Galerii przedstawia śmierć naszego Pana na wiosnę 33 roku n.e., wówczas 2171,5 lat odjęte od tej daty doprowadzi nas do jesieni 2140 roku p.n.e. A zatem przy pomocy tych wrytych linii sama Piramida wskazuje na datę zakończenia budowy!

CECHY NAUKOWE WIELKIEJ PIRAMIDY

Pytanie: Jakie cechy naukowe kryje w sobie Wielka Piramida?

Odpowiedź: Pierwsza poważna praca dowodząca, że Wielka Piramida ma *cechy naukowe*, napisana przez Johna Taylora z Anglii, pojawia się w 1859 roku. Od tego czasu uwaga wielu uzdolnionych ludzi, takich jak prof. C. Piazzzi Smyth, Robert Menzies, pułkownik Howard Vyse, Sir Flinders Petrie, dr Joseph A Seiss, dr John Edgar oraz Morton Edgar itd. została skierowana na dalsze badania nad świadectwem tej budowli i świadka. Odkryto wiele takich cech, z których kilka mniej skomplikowanych tu podajemy.

Wymiary Piramidy oparte są na łokciu hebrajskim, który liczy 25,027 cali angielskich (cal ang. = 2,54 cm). Jeden łokieć piramidalny równy jest dwudziestu pięciu calom piramidalnym. Współczesne obliczenia dowiodły, że cal piramidalny jest połową jednej miliardowej części średnicy Ziemi na biegunie.

Długość każdego boku podstawy Piramidy wynosi 365,2422 łokcie. Nasz astronomiczny, podzwrotnikowy rok ma przeciętnie 365,2422454 dni słonecznych. Obwód podstawy Piramidy liczy 36524,22 cali piramidalnych, co równa się długości 100 lat wyrażonej w dniach. Tak dokładne określenia stały się możliwe dla człowieka dopiero w XX wieku.

Boki Piramidy przecinają się pod takim kątem we wspólnym wierzchołku, że jej wysokość wynosi 232,52 łokcie. Obwód podstawy podzielony przez dwukrotną wartość tej wysokości daje 3,14159 lub π , tzn. stosunek obwodu koła do jego średnicy. Współczynnik ten został rzekomo po raz pierwszy odkryty przez Greków, 2500 lat po zbudowaniu Piramidy.

Średnia odległość Ziemi od Słońca jest różnie oceniana: od 146 do 150 milionów kilometrów. Odległość mierzona w pionie między wierzchołkiem Piramidy i poziomem podstawek podstawy wynosi 5813,0101 cali piramidalnych. Odległość ta przeliczona na brytyjskie mile wynosi 0,091837578, tj. około 147,798 metrów. Wysokość Piramidy jest więc jedną miliardową częścią odległości do Słońca.

Precesja, lub inaczej poprzedzenie punktów równonocnych, wywołana jest ruchem wirowym osi Ziemi - wolno, spokojnie postępującą zmianą położenia jej osi obrotu. Z powodu nachylenia tej osi Słońce dwa razy przechodzi nad równikiem Ziemi podczas jej obrotu wokół Słońca. Te dwie pory nazwane są wiosennym i jesiennym zrównaniem dnia z nocą, tzn. równym okresem dnia i nocy. Ponieważ obrót Ziemi wokół swej osi jest przeciwny do

kierunku jej obrotu wokół Słońca, zrównanie dnia z nocą co roku następuje nieco wcześniej: przed pełnym obrotem wokół Słońca i dlatego mówimy o precesji (łac. praecessio - poprzedzanie). Okres, w którym następuje pełny cykl, zwany jest "precesyjnym cyklem zrównania dnia z nocą".

Długość cyklu precesyjnego jest różnie podawana, gdyż współczynnik precesji nie jest stały. W pracach popularnonaukowych podaje się w przybliżeniu okres 25 800 lat w oparciu o znany obecnie współczynnik. Jednak przeciętna długość pełnego cyklu precesji jest średnią między jego największymi i najmniejszymi możliwymi długościami. Liczby te oparte są na obliczeniach obejmujących 2 000 000 lat, co pokazuje granice zmian współczynnika precesji.

John N. Stockwell w swym *Memoir of the Secular Variations* opublikowanym w *Smithsonian Contributions to Knowledge*, t. 18 oświadcza: "Średnia wartość precesji ... w roku juliańskim równa jest 50", 438239; wynika stąd, że punkty równonocne dokonują pełnego obrotu na niebie w okresie wynoszącym przeciętnie 25 694,8 lat". Liczba ta wyrażona w latach według kalendarza juliańskiego, w którym 1 rok trwa 365,25 dni, wynosi 25 695,3 rzeczywistych podzwrotnikowych lat.

Sir Robert Stawell Ball w swym *Elements of Astronomy* na str. 365 dowodzi, że czas trwania cyklu precesyjnego waha się od 25 694 do 25 695 lat.

Wielka Piramida z Gizy na wiele sposobów wykazuje, że cykl ten zawiera się w przedziale między 25 694 a 25 695 lat. Dla przykładu, John i Morton Edgarowie, znani piramidolodzy, po wielu wizytach i dokładnych pomiarach Wielkiej Piramidy zauważyli, że suma długości dwóch przekątnych podstawy Piramidy na poziomie platformy (z których każda liczy 12847,1764 cali piramidalnych wynosi 25694,3528 cali piramidalnych,

wskazując w ten sposób na taką samą liczbę lat, ta sama liczba cali jest również Obwodem Piramidy na poziomie krańca podłogi Wielkiej Galerii.

Położenie Piramidy wyznacza środek powierzchni lądowej Ziemi. Zarówno na jej południku (31 stopnia), jak i szerokości geograficznej (30 stopnia) jest więcej lądów niż na jakimkolwiek innym południku i szerokości geograficznej naszego globu. Jej orientacja w stosunku do rzeczywistej astronomicznej północy jest odchyłona tylko o 5 minut w kierunku zachodnim. Wiele tysięcy lat temu do takiego usytuowania Piramidy potrzebna była wiedza o całym świecie, która w tym czasie nie była dostępna człowiekowi.

Niektóre inne współmierne proporcje pomiędzy wymiarami Piramidy i Ziemi, jakie zostały odkryte, obejmują kulisty kształt Ziemi, stosunek powierzchni lądów do oceanów, średnią gęstość i masę objętościową Ziemi, nachylenie ekliptyki, długość miesiąca kalendarzowego itp.

Tak zadziwiająca wiedza, wykazana tak dawno, potwierdza Boskie pochodzenie Wielkiej Piramidy (Ijob 38:4-7).

Poza tymi różnymi współmiernymi proporcjami Piramida demonstruje również różne zależności matematyczne. Twierdzenie Pitagorasa jest przedstawione w Komnacie Króla. Nazwane imieniem Pitagorasa, greckiego matematyka, który je rzekomo odkrył, twierdzenie to mówi, że suma kwadratów przyprostokątnych trójkąta prostokątnego równa jest kwadratowi jego przeciwprostokątnej. "Liczby Pitagorasa" są w ten sposób uzależnione, np. $3 \times 3 + 4 \times 4 = 5^2$.

Wymiar przekątnej tylnej ściany Komnaty Króla, długość tej Komnaty i przestrzenna przekątna Komnaty pozostają w ścisłej zależności 3, 4 i 5. Jeśli za jednostkę miary przyjmiemy połowę szerokości Komnaty Króla (103,0329 cali piramidalnych,

oznaczonych poniżej przez $\frac{1}{2}$ szer.), wówczas pozostałe wymiary tego pokoju będą w następujący sposób proporcjonalnie uzależnione mnożeniem pierwiastków kwadratowych:

$\frac{1}{2}$ szer. x pierwiastek z 4 równa się szerokości

$\frac{1}{2}$ szer. x pierwiastek z 5 równa się wysokości

$\frac{1}{2}$ szer. x pierwiastek z 9 równa się tylnej przekątnej

$\frac{1}{2}$ szer. x pierwiastek z 16 równa się długości

$\frac{1}{2}$ szer. x pierwiastek z 20 równa się przekątnej podłogi

$\frac{1}{2}$ szer. x pierwiastek z 21 równa się bocznej przekątnej

$\frac{1}{2}$ szer. x pierwiastek z 25 równa się przestrzennej przekątnej

w sumie 100

www.epifania.pl